

Sygn. akt VIII Gz 128/15

POSTANOWIENIE

Dnia 24 sierpnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie, Wydział VIII Gospodarczy

w składzie :

SSO Krzysztof Górski

po rozpoznaniu w dniu 24 sierpnia 2015 roku, w Szczecinie na posiedzeniu niejawnym, w postępowaniu uproszczonym,

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 16 marca 2015r., wydane w sprawie o sygnaturze akt XI GNc 2390/14

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie.

- K. G. -

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy odrzucił sprzeciw pozwanej od nakazu zapłaty wydanego przez Referendarza Sądowego w Sądzie Rejonowym Szczecin- Centrum w Szczecinie w dniu 30 października 2014r. (pkt. 2. sentencji). Jednocześnie w orzeczeniu zawartym w punkcie 1. postanowienia oddalono wniosek pozwanej o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 30 października 2014r. wydany został w sprawie nakaz zapłaty. Nakaz został wysłany na adres pozwanej ujawniony w KRS. Z adnotacji na przesyłce wynika, że nie została ona odebrana mimo dwukrotnej awizacji.

W dniu 4 marca 2014r pozwana złożyła wniosek o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu wraz ze sprzeciwem. Wskazała, że o sprawie dowiedziała się z rozmowy telefonicznej z pracownikiem Banku w dniu 25 lutego 2015r. Pozwana pozostaje w likwidacji od września 2013r. Wcześniejsza korespondencja kierowana była na adres likwidatora , nie spółki.

Wniosek pozwanej o przywrócenie terminu Sąd uznał za nieuzasadniony odwołując się do treści art. 168 k.p.c. i 169 k.p.c.

Sąd wskazał, że przez winę na potrzeby art. 168 §1 k.p.c. należy rozumieć nie tylko winę umyślną ale także nawet lekkie niedbalstwo. Przy ocenie braku winy w uchybieniu terminu należy brać pod uwagę obiektywny miernik staranności jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy. Brak winy występuje w szczególności w przypadku choroby strony bądź jej przedstawiciela, która uniemożliwia mu podjęcie działania nie tylko osobiście ale także z pomocą innych osób. Również klęska żywiołowa, katastrofa mogą być przyczyną niezawinionego niewykonania czynności procesowej w wyznaczonym terminie. Sąd Rejonowy odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego

wywodząc, przy ocenie winy strony lub jej braku w uchybieniu terminu należy brać pod rozwagę nie tylko okoliczności, które uniemożliwiły stronie dokonanie tej czynności w terminie, lecz także okoliczności świadczące o podjęciu lub nie podjęciu przez stronę działań mających na celu zabezpieczenie się w dotrzymaniu terminu.

Dalej wskazano, że pozwana jest przedsiębiorcą, a więc podmiotem profesjonalnie prowadzącym działalność, wyższe, co do niej są też wymagania w zakresie aktów staranności. Faktyczne zaprzestanie działalności i prowadzona likwidacja nie wpływa na zakres wymagań stawianych pozwanej.

W ocenie Sądu niedochowanie terminu do wniesienia sprzeciwu przez pozwaną nosi, co najmniej znamiona niedbalstwa gdyż pozwana mimo tego, że w lokalu nie ma siedziby nadal uwidacznia go jako siedzibę w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 274 § 3 k.p.c.. w czasie prowadzenia likwidacji spółka zachowuje osobowość prawną a według art. 133 §2a k.p.c. przedsiębiorcom i wspólnikom spółek handlowych wpisanym do rejestru sądowego pisma procesowe doręcza się na adres podany w rejestrze, jednak strona ma prawo podać inny adres dla doręczeń. Sąd skonkludował, że zawarty w tym przepisie nakaz zmierza do zapewnienia skuteczności doręczania wskazanych pism kierowanych do osoby prawnej będącej przedsiębiorcą z zaznaczeniem, że pisma doręczane są na adres podany w rejestrze, chyba że strona wskazała inny adres dla doręczeń. Przez adres podany w rejestrze, o którym mowa w art. 133 § 2a, należy rozumieć - w odniesieniu do przedsiębiorcy będącego spółką prawa handlowego - adres siedziby spółki. W razie niemożności doręczenia przesyłki w sposób przewidziany w przepisach poprzedzających - przepis art. 139 § 1 k.p.c. zakłada, że pismo przesłane za pośrednictwem operatora pocztowego należy złożyć w placówce pocztowej tego operatora, a doręczane w inny sposób - w urzędzie właściwej gminy, a zawiadomienie o tym umieszcza się na drzwiach mieszkania lub w skrzynce listowej ze wskazaniem, gdzie i kiedy pismo pozostawiono, oraz z pouczeniem, że należy je odebrać w terminie siedmiu dni od dnia umieszczenia zawiadomienia, przy czym w przypadku bezskutecznego upływu tego terminu, czynność zawiadomienia należy powtórzyć.

Zgodnie z przywołanymi przepisami zdaniem Sądy doręczenia należało dokonać na adres siedziby pozwanej, która nie kwestionowała, że adres na który wysłano przesyłkę jest uwidoczniony w KRS, podobnie jak tego, że przesyłka była dwukrotnie prawidłowo awizowana.

Odnosząc się do argumentacji pozwanego, że przy ocenie stopnia jej zawinienia dla potrzeb art. 168 § 1 k.p.c. należało uwzględnić sytuację, w jakiej znajduje się, w szczególności zaś to, że nie funkcjonuje jako aktywny przedsiębiorca pod tym adresem, Sąd zaznaczył, że sam fakt nieuczestniczenia w obrocie gospodarczym nie pozbawia podmiotu osobowości prawnej, a w konsekwencji wszelkich przymiotów i obwarowań z tym związanych. Podwyższony miernik staranność przy dbaniu o swoje interesy nie zależy od większej lub mniejszej aktywności przedsiębiorcy, w szczególności będącego osobą prawną, którego byt regulują przepisy kodeksu spółek handlowych. Znamienne jest zdaniem Sądu okoliczność, że pozwana - jak sama wskazała - już w marcu rozwiązała umowę na najem przedmiotowego lokalu użytkowego stanowiącego jej siedzibę. Pozwana, mimo tego nie wdrożyła jakiejkolwiek skutecznej procedury odbierania korespondencji (np. zmiana siedziby, zmiana adresu do korespondencji, zastrzeżenie u doręczyciela itp.). W tym stanie rzeczy niewątpliwie nie sposób przyjąć, że pozwana nie przyczyniła się do powstania okoliczności, w związku z którymi doszło do uchybienia. Obowiązkiem sądu rozstrzygającego o zasadności przywrócenia terminu jest zaś uwzględnienie profesjonalnego charakteru działalności strony. Stopień zorganizowania osób prawnych, zwłaszcza będących przedsiębiorcami, uzasadnia postawienie przed nimi wyższych, aniżeli w przypadku stron będących osobami fizycznymi, wymagań odnośnie do zorganizowania obiegu pism i trybu odbioru korespondencji. Brak osób zatrudnionych w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie może zatem stanowić dostatecznego usprawiedliwienia dla uchybienia terminowi do dokonania czynności procesowej. Organizacja przedsiębiorstwa, w tym także organizacja przyjmowania i obiegu korespondencji jest wyłączną domeną tegoż przedsiębiorstwa, a w szczególności jego kierownictwa. Uchybienia w tej mierze obciążają tę firmę i nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do przywrócenia uchybionego terminu sądowego.

W ocenie Sądu działanie pozwanej nie stanowi o braku winy, ale o braku elementarnej zapobiegliwości w dbałości o swoje interesy.

Dla „wyczerpania tematu” wskazano, że wątpliwe jest także twierdzenie jakoby pozwana dowiedziała się o sprawie z rozmowy telefonicznej w dniu 25 lutego 2015r. W tym dniu pozwana o godzinie 9:15 otrzymała maila od pracownika banku, w którym powoływano się na rozmowę telefoniczną. Ten oddział banku pracuje od godz. 9.00. Mało prawdopodobnym jest, że rozmowa odbyła się tuż przed wysłaniem maila i raczej mail nie rozpoczynałby się od słów „dzień dobry”. Gdyby strony tuż przed tym rozmawiały przez telefon.

Reasumując pozwana w niniejszej sprawie nie uprawdopodobniła, że do uchybienia terminu doszło bez jej winy.

Konsekwencją oddalenia wniosku o przywrócenie terminu było według Sądu Rejonowego uznanie, iż sprzeciw jest spóźniony i podlega odrzuceniu na podstawie art. 504 k.p.c.

Zażalenie na postanowienie o odrzuceniu sprzeciwu wniósł pozwany. Na podstawie art. 397 § 2 kodeksu postępowania cywilnego w zw. 380 kodeksu postępowania cywilnego wniesiono jednocześnie o zbadanie prawidłowości postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 16 marca 2015 r., sygn. akt XI GNC 2390/14 w zakresie pkt 1 tj. oddalającego wniosek pozwanej o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości i orzeczenie co do istoty sprawy albo uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

Dodatkowo wniesiono o przeprowadzenie dowodu z pisma doradcy bankowego (...) Bank S.A. K. Z. z dnia 3.04.2015 r. na okoliczność daty powzięcia przez pozwaną Spółkę informacji o zajęciu rachunku bankowego pozwanej Spółki i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania wywołanego wniesieniem zażalenia.

W uzasadnieniu wskazano, że odrzucenie sprzeciwu było wynikiem bezpodstawnego nieuwzględnienia wniosku pozwanej o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu. Sąd dopuścił się naruszenia art. 504 § 1 kpc, albowiem sprzeciw od nakazu zapłaty wydany przez Referendarza Sądowego w Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w S. z dnia 30.10.2014 r., sygn. akt XI GNC 2390/14 został wniesiony w ustawowym terminie.

Referendarz Sądowy w sposób nieuprawiony oddalił wniosek pozwanej o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty. Nie może być zdaniem skarżącego mowy o niedbalstwie pozwanej, czy choćby lekkim niedbalstwie, w sytuacji, gdy powód został poinformowany o innym niż ujawniony w Krajowym Rejestrze Sądowym, adresie do korespondencji z likwidowaną spółką. Powódka potwierdza, że wszczęcie wobec niej likwidacji nie zwalnia jej z aktów staranności przyjętych dla podmiotów profesjonalnie prowadzących działalność, stąd podjęła działania w celu poinformowania podmiotów z którymi łączyły ją jeszcze jakiegokolwiek stosunki, w tym wszystkich wierzycieli, o innym, odmiennym od tego ujawnionego w Krajowym Rejestrze S., adresie do korespondencji. Powód znał nowy adres korespondencyjny i poza pozwem w niniejszej sprawie wszelką korespondencję kierował właśnie na ten wskazany adres. Powód jako, że wynajmował pozwanej Spółce lokal pod jej siedzibę, znał sytuację lepiej niż inne podmioty współpracujące z pozwaną Spółką.

Ocena Sądu jakoby to pozwana spółka przez swoje zawinione działanie doprowadziła do skutecznego doręczenia jej nakazu zapłaty, mimo, że nie zapoznała się z jego treścią stanowi naruszenie przepisu art. 133 § 2 kpc, zgodnie z którym pisma procesowe dla przedsiębiorców i wspólników spółek handlowych, wpisanych do rejestru sądowego na podstawie odrębnych przepisów, doręcza się na adres podany w rejestrze, chyba że strona **wskazała inny adres dla doręczeń**

Pozwana wskazuje, że nieprawdziwa jest ocena Sądu jakoby pozwana Spółka nie wdrożyła żadnych procedur dotyczących odbierania korespondencji. Nadto podkreśla, że Sąd nie mógł o tym wiedzieć bo nie było to przedmiotem jego badania. Pozwana wskazuje, że takie procedury wdrożyła i oprócz informowania o zmienionym adresie, podjęła działania mające na celu przekierowanie przesyłek, w tym szczególności sądowych. Jednak doręczyciel

przesyłki sądowej nie przewiduje przekierowywania przesyłek rejestrowanych z wykupioną usługą „za zwrotnym potwierdzeniem odbioru” (taka była korespondencja z nakazem zapłaty), stąd nawet gdyby takie przekierowanie było, to przesyłka zawierająca nakaz zapłaty wydany w niniejszej sprawie i tak nie zostałaby przekierowana na (...). Dotychczas jednak korespondencja przebiegała bez żadnych zakłóceń.

Odnosząc się do wskazywanych jako wątpliwe twierdzeń pozwanej jakoby dowiedziała się o sprawie w dniu 25.02.2015 r. w rozmowie telefonicznej z pracownikiem banku poprzedzającej wiadomość e-mail otrzymana od pracownika banku. Przedłożono pismo pracownika banku z dnia 3.04.2015 r., w którym potwierdza on tok zdarzeń wskazywany przez pozwaną.

Wywody Sądu I instancji w tym zakresie są oczywiście bezpodstawne, nie poparte sprawdzonymi informacjami, choćby w zakresie godzin pracy pracowników Banku, gdyż przecież nie jest oczywistym faktem, iż pracownicy banku rozpoczynają pracę o godzinie wskazanej jako godzina otwarcia oddziału banku dla klientów. Zaś wywodzenie ze zwrotu „dzień dobry” na początku maila faktu o tym, iż nie mogło dojść wcześniej pomiędzy nadawcą maila, a jego adresatem do rozmowy telefonicznej jest wręcz kuriozalne, a na pewno zbyt daleko idące. Zwrot grzecznościowy na początku maila, w szczególności pomiędzy profesjonalnie działającymi podmiotami, jest tak oczywisty, że pozwana uznaje za bezcelowe dalsze wywody w tej kwestii.

W świetle powyższego zdaniem skarżącego Sąd błędnie ocenił zebrany materiał dowodowy co poskutkowało wydaniem błędnego rozstrzygnięcia co do wniosku o przywrócenie terminu i miało istotny wpływ na wynik sprawy albowiem w konsekwencji doprowadziło do odrzuceniem sprzeciwu od nakazu zapłaty, co spowodowało ograniczenie strony prawa do obrony.

Powód wniósł o oddalenie zażalenia w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu wskazano, że pozwana wbrew swym twierdzeniom nie powiadomiła powoda, ani w żaden sposób nie poinformowała o zmianie adresu siedziby likwidowanej spółki. W żadnym piśmie czy korespondencji kierowanej do powoda w imieniu likwidowanego podmiotu jej likwidator nie wskazał zmiany adresu dla doręczeń. Znamienne, że składając zażalenie nie przywołano żadnego pisma wskazującego na takie oświadczenie pozwanej. Przywołano natomiast pisma kierowane do likwidatora związane z wypowiedzeniem umowy i przygotowaniem lokalu do zdania, gdy lokal był w dyspozycji pozwanej, a sprawy dotyczy czynności technicznych, a nie oświadczeń skierowanych do podmiotu wywołujących skutki prawne.

Błędne jest też przywołanie art. 133 § 2 k.p.c. bowiem przepis ten, dotyczy sytuacji procesowych, gdy jego inicjator lub już jego uczestnik, wskazuje inny adres dla doręczeń niż wynikający z właściwego rejestru.

Pozwana nie wykazała, że bez swej winy nie dochowała terminu do wniesienia sprzeciwu. W sprawie istotne jest przed wszystkim to, że doręczenie odbyło się w ramach reguł obejmujących zasady doręczeń, a nie to czy pozwana dowiedziała się o procesie w wyniku dokonanego zajęcia. Pozwana poprzez swe zaniedbania w zakresie odbioru korespondencji kierowanej na ujawniony w rejestrach adres, godziła się na ewentualne negatywne skutki braku zmian i nie może ze swych zaniedbań czynić argumentu dla podważenia skuteczności doręczeń i wykazywania braku winy w niedochowaniu terminu do wniesienia sprzeciwu.

Powód nie podziela także wyводу pozwanej w zakresie czynności doręczyciela, właściwe powiadomienie informacja w byłym lokalu, wiedza doręczyciela o innym adresie niż wskazany w korespondencji daje doręczycielowi prawo do właściwej adnotacji na przesyłce.

W dalszych pismach procesowych strony przedłożyły kolejne dowody mające świadczyć o wskazywany w korespondencji przedprocesowej adresie likwidatora i adresie spółki.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie należało uznać za uzasadnione, choć nie ze wszystkimi argumentami należy się zgodzić.

Skarżący zasadnie wskazuje na walor procesowy wynikających z akt sprawy danych i wiedzy powoda co do aktualnego adresu likwidatora w dacie wniesienia pozwu. Argumentację skarżącego dotyczącą tego faktu należy jednak w niezbędnym zakresie uzupełnić.

Po pierwsze już w pozwie wskazano, że pozwany pozostaje w likwidacji. W takiej sytuacji doręczenia dokonywać nie można organowi spółki (zarządowi) gdyż pozwany nie działa w procesie przez swoje organy (z chwilą postawienia w stan likwidacji zarząd traci swój mandat a spółka jest reprezentowana w stosunkach zewnętrznych wyłącznie przez likwidatora lub likwidatorów – art. 283 k.s.h.). Likwidator nie jest organem spółki w rozumieniu przepisów k.p.c. W literaturze wskazuje się, że jakkolwiek pozycja likwidatora w spółce jest analogiczna do pozycji zarządu, jeśli chodzi o sposób reprezentacji, to jednak nie można utożsamiać statusu prawnego likwidatora z organem spółki (w przepisach nie wymienia się go wśród organów, jego kompetencje też są inaczej określone - por. np. S Sołtysiński [red.], Kodeks Spółek Handlowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz do artykułów 151-300. tom II, wyd. C.H. Beck, Warszawa 2014, komentarz do art. 276 teza 4. I tam cytowane piśmiennictwo i judykatura) . W związku z tym przyjmuje się zgodnie, że likwidator ma status przedstawiciela ustawowego spółki (a nie jego organu).

Zgodnie z art. 133 § 2 k.p.c. pisma procesowe lub orzeczenia dla osoby prawnej, jak również dla organizacji, która nie ma osobowości prawnej, doręcza się organowi uprawnionemu do reprezentowania ich przed sądem lub do rąk pracownika upoważnionego do odbioru pism

Skoro po otwarciu likwidacji spółka nie jest już reprezentowana przez organ (zarząd) lecz przez likwidatora (przedstawiciela ustawowego), to zgodnie z powołanym w poprzednim przepisie stosowanym odpowiednio doręczenia powinny być dokonywane do rąk likwidatora (upoważnionego przezeń pracownika).

Zgodnie z art. 132 § 2a k.p.c. pisma procesowe dla przedsiębiorców i wspólników spółek handlowych, wpisanych do rejestru sądowego na podstawie odrębnych przepisów, doręcza się na adres podany w rejestrze, chyba że strona wskazała inny adres dla doręczeń. Jeżeli ostatni wpisany adres został wykreślony jako niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy i nie zgłoszono wniosku o wpis nowego adresu, adres wykreślony jest uważany za adres podany w rejestrze.

Norma ta jako zasadę przyjmuje dokonywanie doręczeń spółce (a zgodnie z wcześniejszymi uwagami - również likwidatorowi spółki z o.o.) pod adresem siedziby ujawnionym w Krajowym Rejestrze Sądowym. Odstępstwem od tej zasady jest sytuacja gdy strona wskazała adres dla doręczeń. Wskazanie to powinno jednak zasadniczo wynikać z oświadczenia strony złożonego Sądowi w toku postępowania. Stąd też nie można uznać, by (przedprocesowe) wskazanie przez pozwanego adresu dla doręczeń wyłącznie powodowi mogło odnosić skutki, o których mowa w art. 132 §2a k.p.c. .

W przypadku zaniedbania wskazania w rejestrze aktualnego adresu spółki, zastosowanie znajduje norma art. 139 § 3 k.p.c. , w myśl której pisma dla osób prawnych, organizacji, osób fizycznych podlegających wpisowi do rejestru albo ewidencji na podstawie odrębnych przepisów - w razie niemożności doręczenia w sposób przewidziany w artykułach poprzedzających z uwagi na nieujawnienie w rejestrze albo w ewidencji zmiany adresu, a w przypadku osób fizycznych miejsca zamieszkania i adresu - pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że nowe miejsce zamieszkania i adres są sądowi znane.

Zatem znowu jako zasadę przyjmuje ustawodawca obowiązek przyjęcia przez Sąd tzw. fikcji doręczenia pod adresem ujawnionym w KRS. Zasada ta doznaje ograniczenia jeśli sąd posiada (uzyska) wiedzę o aktualnym (prawidłowym) adresie spółki.

W kontekście, jaki tworzy stan faktyczny poddany pod rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie, nieodzownym staje się zwrócenie uwagi na powinności wynikającej z treści art. 3 k.p.c. zgodnie z którym strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać

wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Klauzula dobrych obyczajów nakazuje więc stronom zwłaszcza to, by proces prowadziły (dokonywały czynności procesowych) zgodnie z zasadami rzetelności i lojalności zarówno wobec Sądu jak i wobec drugiej strony procesu. W tym świetle nie mogą zasługiwać na ochronę prawną takie działania strony (w tym również przemilczenia), które w swoim efekcie pozbawiać będą stronę przeciwną możliwości wykonania przysługujących jej praw procesowych i godzić będą w istotę konstytucyjnego prawa do procesu rzetelnego (art. 45 Konstytucji RP).

Ujmując powyższe uwagi w realiach poddanych pod osąd w niniejszej sprawie, stwierdzić należy, że powód wnosząc pozew musiał mieć pełną świadomość, że wskazuje wyłącznie nieaktualny (jakkolwiek ujawniony w KRS) adres pozwanej, skoro adres ten wskazywał na lokal najmowany wcześniej przez pozwaną od powoda i wydany powrotnie powodowi na kilka miesięcy przed wniesieniem pozwu. Powód wiedział więc że pozwany lokal ten opuścił a co więcej – sam powód posiadał władztwo nad tym lokalem i dokonywał w nim remontów, których kosztów dochodzi niniejszym powództwem.

Jednocześnie z treści korespondencji dołączonej do pozwu wynika, że powód doskonale zdawał sobie sprawę z aktualnego adresu likwidatora pozwanej spółki (skoro przed procesem kierował doń co najmniej kilkukrotnie korespondencją (pisma z dnia 10 grudnia 2013 – k. 20, 1 marca 2014 – k. 21, 10 marca 2014 – k. 24, i nadane pod adresem likwidatora pisma z 15 maja 2014 – k. 30v, 27 maja 2014- k. 32, 10 czerwca 2014 – k. 34, 18 czerwca 2014 – k. 36) i w tym samym okresie (poprzedzającym bezpośrednio moment wniesienia pozwu) otrzymywał od likwidatora pisma opatrzone tymże adresem (k.19, 24, 25, 25v, 31 i 35). Zatem strony w sposób stały używały dla korespondencji przed procesem znanego powodowi adresu likwidatora, a mimo to w pozwie nie wskazano danych co do aktualnego adresu przedstawiciela ustawowego pozwanego.

Z jednej strony powód mając więc pełną wiedzę co do braku możliwości doręczenia pozwanemu korespondencji pod adresem wskazywanym w pozwie (czy wręcz co do posiadania władztwa nad tym lokalem przez powoda) wbrew posiadanym informacjom zaniechał wskazania adresu, który podany mu został przez likwidatora jako adres dla doręczeń.

Z drugiej strony do akt dołączono korespondencję w sposób jasny obrazującą nieaktualność adresu wskazanego przez powoda oraz (co istotne) zawierającą aktualny adres likwidatora pozwanej spółki.

W tym też kontekście Sąd Rejonowy bezzasadnie, powołał normę art. 139 §1 k.p.c. dla uzasadnienia przyjęcia fikcji doręczenia. Przepis ten miałby zastosowanie wyłącznie wówczas, gdyby adres, pod którym dokonywano próby doręczenia pozwu był adresem lokalu siedziby pozwanego (był prawidłowym i aktualnym adresem pozwanego). Skoro co najmniej od marca 2014 pozwany jednak lokalem tym nie władał i nie prowadził tam żadnej działalności, to skoro nie dokonał zmiany danych w KRS, zastosowanie powinien znaleźć powołany wyżej przepis art. 139 §3 k.p.c.

Jak jednak wskazano norma ta pozwala na pozostawienie korespondencji w aktach jedynie wówczas, gdy nowy adres strony nie jest sądowi znany. Znajomość aktualnego adresu może wynikać zarówno z informacji uzyskanej na podstawie oświadczeń drugiej strony procesu (wyraźnego powołania się przez stronę powodową na wskazany jej przez przeciwnika przed procesem adres) jak i z urzędu. Wiedza czerpana z urzędu wynika zaś nade wszystko z treści dokumentów złożonych do akt sprawy. Sąd, rozstrzygając także kwestie uboczne, nie powinien pomijać istotnych dla rozstrzygnięcia wniosków wynikających jednoznacznie z treści dokumentów złożonych do akt.

W niniejszej sprawie Sąd (a wcześniej referendarz sądowy) zignorował znaczenie dokumentów dołączonych do pozwu, wadliwie przyjmując, że wbrew ich treści dokument zwrotnego potwierdzenia odbioru prawidłowo obrazuje zachowanie przesłanek do zastosowania normy art. 139 §1 k.p.c.

Z urzędu (na podstawie akt sprawy) Sądowi powinno być jednak wiadome, że adres likwidatora jest inny, niż adres ujawniony w KRS. To zaś oznacza, że nie zachodziły przesłanki do zastosowania fikcji doręczenia na podstawie normy

art. 139 §3 k.p.c. i zgodnie z tym przepisem doręczenie odpisu nakazu zapłaty (wraz z odpisem pozwu) powinno zostać ponowione, a korespondencja skierowana pod właściwy (wynikający z akt) adres likwidatora.

W konsekwencji wobec zaniechania ponowienia doręczenia stwierdzić należy, że w realiach sprawy termin do wniesienia sprzeciwu (determinowany datą skutecznego doręczenia odpisu nakazu zapłaty) nie rozpoczął jeszcze swojego biegu. Skoro zaś sprzeciw został już wniesiony to nie można uznać, by zachodziły przesłanki do uznania tego pisma za spóźnione w świetle art. 504 k.p.c. Odrzucając sprzeciw Sąd Rejonowy naruszył więc tą normę.

Wniosek o przywrócenie terminu jest więc w tym kontekście bezprzedmiotowy. W odniesieniu do argumentacji zawartej w zażaleniu zwrócić jednak należy uwagę na to, że likwidator niewątpliwie zaniedbał swoich obowiązków z art. 277 k.s.h. w myśl którego do sądu rejestrowego należy zgłosić: otwarcie likwidacji, nazwiska i imiona likwidatorów oraz ich adresy, sposób reprezentowania spółki przez likwidatorów i wszelkie w tym zakresie zmiany, nawet gdyby nie nastąpiła żadna zmiana w dotychczasowej reprezentacji spółki. Ustawodawca wprost stwierdza, że każdy likwidator ma prawo i obowiązek dokonania zgłoszenia.

Obowiązek wskazania aktualnego adresu siedziby spółki jest elementarną powinnością o charakterze publicznoprawnym i pociąga za sobą określone skutki w tej sferze prawa (np. skutki, o których mowa w art. 139 §3 k.p.c.). Zaniechanie dopełnienia obowiązku uaktualnienia danych gdyby wpływało na bezskuteczny upływ terminu procesowego, powinno być oceniane stosownie do art. 168 k.p.c. zasadniczo jako zawinione co najmniej w stopniu nieumyślnym (niedbalstwo). W realiach sprawy nie przedstawiono żadnych okoliczności, które wyłączałyby winę likwidatora.

Skoro bowiem adres spółki po wygaśnięciu łączącej strony procesu umowy najmu lokalu i wydaniu tego lokalu powodowi, stał się nieaktualny, to elementarnym obowiązkiem likwidatora zgodnie z art. 168 k.s.h. w zw. z art. 166 §1 pkt. 1 i art. 277 k.s.h. było złożenie odpowiedniego wniosku rejestrowego. Zaniechania tego nie można usprawiedliwiać wyłącznie powołaniem się na informacje przekazywane kontrahentom przez likwidatora oraz organizacją (...) przez operatora pocztowego korespondencji kierowanej przez kontrahentów spółki pod adresem ujawnionym w KRS, skoro jak wskazuje skarżący, możliwość przekierowania nie dotyczy korespondencji sądowej.

Okoliczność ta jednak nie miała w niniejszej sprawie znaczenia o tyle, że jak wskazano wyżej Sąd wadliwie zastosował normę art. 139 §1 k.p.c. i jednocześnie nie było podstaw do stosowania w sprawie normy art. 139 §3 k.p.c.

Dla rozstrzygnięcia sprawy nie mogą mieć znaczenia również argumenty powoływane w odpowiedzi na zażalenie i w piśmie z dnia 1 lipca 2015 roku. Skarżący bowiem odwołując się do treści noty korygującej pomija to, że była ona przedstawiona powodowi w październiku 2013 roku a więc jeszcze w czasie, gdy pozwany był najemcą lokalu pod adresem siedziby. Sytuacja ta zmieniła się jednak w momencie wygaśnięcia stosunku najmu i zwrotu lokalu powodowi.

W rezultacie stwierdzić należy, że ocena stanu faktycznego (prezentowana przez Sąd Rejonowy) sprowadzająca się do formalnego zastosowania normy art. 139 §1 k.p.c. opartego wyłącznie o wnioski wynikające z treści zwrotnego potwierdzenia odbioru lokowanego w kontekście niedopełnienia przez pozwanego obowiązku ujawnienia aktualnego adresu spółki w KRS, powoduje, że organ sądowy de facto usprawiedliwia (sankcjonuje) nierzetelne w swojej istocie postępowanie powoda, który nie ujawnił w części wstępnej pozwu wiedzy o znanym mu adresie likwidatora powoda i jako adres pozwanego wskazywał lokal, którym to powód sam (z wyłączeniem pozwanego) władał już od marca 2014 roku. Powód będąc reprezentowanym przez zawodowego pełnomocnika procesowego winien zdawać sobie sprawę, że w przypadku doręczania pod wskazywanym w pozwie adresem pozwany prawdopodobnie nie uzyska wiedzy o kierowanej doń przez Sąd korespondencji a sąd zastosuje fikcję doręczenia na podstawie art. 139 k.p.c..

Orzeczenie Sądu odrzucające w tych okolicznościach sprzeciw narusza paradygmat procesu rzetelnego gdyż pozwala powodowi na wyciąganie korzyści z nadużycia zasady lojalności procesowej. W świetle brzmienia art. 3 k.p.c. podnoszącego obowiązek dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami do

rangi skodyfikowanej zasady procesowej, orzeczenia sądowe nie powinny umożliwiać stronie wywodzić korzyści procesowych z zachowań zasadę tą naruszających.

Bez znaczenia pozostają też kwestionowane w zażaleniu wywody Sądu Rejonowego co do daty, w której pozwany powziął wiedzę o nakazie zapłaty. Kwestie te powinny stanowić przedmiot wywodów Sądu Rejonowego jedynie wówczas gdyby tworzyły argumentację uzasadniającą odrzucenie wniosku o przywrócenie terminu. W niniejszej sprawie wobec treści zaskarżonego postanowienia (i rozstrzygnięcia o wniosku o przywrócenie terminu) argumenty te nie miały jakiegokolwiek znaczenia judykacyjnego.

Z przedstawionych przyczyn na podstawie art. 386 §4 k.p.c. w zw. z art. 397 §2 k.p.c. należało uchylić zaskarżone orzeczenie.

Sąd odwoławczy nie orzeka o kosztach procesu w niniejszym orzeczeniu, gdyż nie kończy ono postępowania co do istoty sprawy. Koszty niniejszego postępowania zażaleniowego Sąd Rejonowy uwzględni więc w orzeczeniu kończącym sprawę stosownie do wyniku procesu.

- Krzysztof Górski -